

**Adam Tyszkiewicz, *Uroczystości, stroje i insygnia
w ceremoniale Uniwersytetu Warszawskiego 1816–1939,*
Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego,
Warszawa 2024, ss. 635.**

W 2022 r., jako recenzentka wydawnicza, miałam przyjemność po raz pierwszy zapoznać się z książką Adama Tyszkiewicza, noszącą w roboczej wersji tytuł *Potestas et dignitas. Ceremoniał na Uniwersytecie Warszawskim 1816–1939*. Taki też tytuł nosiła rozprawa doktorska Autora, przygotowana pod kierunkiem prof. Jerzego Miziołka i obroniona kilka lat wcześniej na Wydziale Historii UW. Porównanie pierwotnego kształtu książki z jej ostateczną, opublikowaną w 2024 r. wersją pokazuje, że wspólnym wysiłkiem Autora oraz redakcji konstrukcja i tekst rozprawy zostały udoskonalone, z korzyścią dla odbiorców. Podkreślałam wówczas, i dziś można to powtórzyć, trafny wybór obszaru badań. W ostatnim dziesięcioleciu, w związku z obchodzonym w 2016 r. jubileuszem UW, ukazało się, i nadal się ukazuje, wiele prac poświęconych historii i współczesności warszawskiej uczelni. Jednak tematyka związana z tworzeniem i funkcjonowaniem ceremoniału uniwersyteckiego występuje w nich marginalnie. Jest to więc obszar badawczy mało znany i ta wyraźna luka od dawna wymagała wypełnienia, tym bardziej, że obrzędowość akademicka to zjawisko o wielkim znaczeniu dla budowania tożsamości i prestiżu nie tylko samej uczelni, ale także jej społeczności – od profesury do kandydatów na studentów. Być może jedną z przyczyn tego stanu rzeczy był ogrom pracy czekającej przyszłego badacza: wyłowienie z nader obszernego materiału źródłowego i ikonograficznego, a także równie obfitej literatury przedmiotu wszystkiego co dotyczy ceremoniału akademickiego warszawskiej uczelni na przestrzeni ponad 100 lat to wysiłek niemal benedyktyński. Autor podjął ten trud, nie ograniczając się do opisu tradycji UW, ale ukazując ją na tle porównawczym – historycznym i geograficznym. Książka A. Tyszkiewicza jest zatem pierwszą publikacją w naszej literaturze, która w sposób całościowy ukazuje narodziny, ewolucję i formy ceremoniału na UW.

Praca poprzedzona jest klasycznym wstępem, w którym Autor wyjaśnia istotę pojęcia ceremoniału, omawia stan badań i konstrukcję swojej rozprawy. O narodzinach samego ceremoniału oraz jego parowiekowej ewolucji, o celu, któremu miał służyć i zadaniach, które miał spełniać, pisze szerzej w rozdziale I pt. *Zwyczaje i symbole na europejskich uniwersytetach od średniowiecza po pierwszą połowę XX wieku*. Przedstawia w nim obyczaje celebracyjne i symbolikę, jakie narodziły się na najważniejszych, jego zdaniem, uniwersytetach zachodnich oraz polskich w okresie przed powstaniem UW, a więc uniwersytetach w Bo-

lonii, Heidelbergu, Krakowie, Wilnie i we Lwowie. Stara się odpowiedzieć na zasadnicze w tym przypadku pytanie – dlaczego powstające od XIII w. uniwersytety zaczęły tworzyć własny ceremonial, wprowadzając sobie tylko właściwe stroje, obyczaje, obrzędy, własny język kulturowy. Wiąże się to z zagadnieniem, czym były uniwersytety w chwili swych narodzin w średniowieczu, jaką pełniły funkcję, dlaczego wkładały tyle starania w stworzenie własnej „subkultury”, którą kultywowały przez kolejne stulecia, dostosowując ją do zmieniających się warunków społeczno-politycznych pod wpływem czynników zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Dlaczego pokaźna grupa uniwersytetów powstających w czasach nowożytnych, a zwłaszcza na początku XIX w. – Uniwersytet Berliński, Warszawski, większość uniwersytetów rosyjskich, tak chętnie nawiązywała do starych tradycji ceremonialnych, sięgających antyku, tworząc własną obrzędowość. Autor próbuje dociec, dlaczego uniwersytety, jako nowe zjawisko średniowiecznej kultury intelektualnej, zapragnęły stanąć pod tym względem na równi ze świeckimi i kościelnymi moźnymi tego świata, czerpiąc inspirację, a zarazem konkurując z bogatym ceremoniałem dworskim i duchownym. Wywody poświęcone tej tematyce zajmują ponad 100 stron tekstu (s. 29–134, co stanowi ok. 1/5 całej pracy). Rozdział ten został przygotowany głównie na podstawie opracowań – trudno zresztą, by było inaczej wobec rozległości czasowej i instytucjonalnej tego zagadnienia – i nadal dyskusyjne pozostaje pytanie, czy część ta powinna być tak dalece rozbudowana. Może byłoby lepiej, gdyby Autor wykorzystał zdobytą wiedzę o historii i tradycjach uniwersyteckich porównawczo – pisząc o ceremoniale na UW, wskazywał w stosownych miejscach jego genezę, podobieństwa i różnice z tradycjami i ówczesnością innych zagranicznych i polskich uniwersytetów. Niemniej czyta się tę część dobrze, przynosi ona sporo interesujących wiadomości, wprowadzających czytelników, zwłaszcza mało zorientowanych w tradycjach akademickich, w zasadniczą problematykę książki.

Kolejne rozdziały – od II do VII – dotyczą już tylko warszawskiej uczelni i jej obrzędowości. Jak wiadomo, historia tego uniwersytetu nie jest ciągłą, stąd niektórzy badacze mówią o dziejach pięciu różnych uczelni, otwieranych i funkcjonujących w innych warunkach politycznych, z inną strukturą, programem, a nawet pod inną nazwą. W częściach poświęconych Królewskiemu Uniwersytetowi Warszawskiemu (1816–1831) – rozdział II, Akademii Medyko-Chirurgicznej (1857–1862), Szkole Głównej Warszawskiej (1862–1869) oraz Cesarskiemu Uniwersytetowi Warszawskiemu (1869–1915) – rozdział III, Autor przedstawił początki istnienia UW i rodzenia się jego ceremonialu, poczynając od jego pierwszej inauguracji, strojów, oznak uniwersyteckich, obrzędów i uroczystości, w jakich brali udział akademicy. Okres do powstania listopadowego przedstawiony jest dość wnikliwie i choć obejmuje zaledwie

15 lat, Autor poświęcił mu 60 stron tekstu. Natomiast prawie 60 lat XIX i początku XX w. potraktował dość skrótowo (zaledwie 33 strony). Zgadza się, że z racji krótkiego funkcjonowania Akademii Medyko-Chirurgicznej oraz Szkoły Głównej, i to w szczególnym momencie historycznym, o ich ceremonialnie trudno napisać więcej, ale 45-letni okres istnienia Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego zasługiwałby na nieco głębszą analizę. Z pewnością istniał tam ceremonial skromniejszy i być może obcy naszym tradycjom, niemniej warto może było przyrzeć się nieco bliżej ceremonialowi uniwersytetów rosyjskich, które przecież także czerpały z dorobku starych i nowych uczelni zachodnich i wypracowały wzory własnej obrzędowości uniwersyteckiej. Można było sięgnąć choćby do realiów uniwersytetów stołecznych, jak Moskwa czy Petersburg, opisanych szeroko w literaturze (jeśli chcemy odwoływać się do wzorów wielkoruskich) i przynajmniej w zarysach przedstawić porównawczo, jak było w Warszawie – co usunięto, co przeniesiono, a co eksponowano i dlaczego. Byłby to kolejny interesujący przyczynek do dziejów rosyjskiej polityki kulturalnej wobec Polaków po powstaniu styczniowym. Rozumiem oczywiście trudności w ostatnich latach z dostępem do materiałów rosyjskich, ale Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie jest w posiadaniu wielu opracowań rosyjskojęzycznych, poświęconych dziejom uniwersytetów i ich tradycjom.

Najlepiej wypadła część dotycząca okresu międzywojennego – widać wyraźnie, że jest to epoka najlepiej Autorowi znana i najbliższa jego sercu. Część ta jest też najobszerniejsza, obejmując trzy rozdziały (s. 231–444), a więc blisko połowę całości pracy. Z pewnością można uznać, że wpływ na to mógł mieć szerszy zakres materiału źródłowego, ale też odnosi się wrażenie, że Autor, znacznie lepiej znając epokę, wnikliwiej i bardziej szczegółowo omawia uniwersytecki ceremonial okresu międzywojennego, lokując go na szerokim tle historycznym i obyczajowym. Rozdział IV poświęcony jest inauguracjom roku akademickiego na UW w latach 1915–1938, rozdział V innym uroczystościom o charakterze akademickim, naukowym, patriotycznym czy pogrzebowym. W rozdziale VI Autor przedstawił rekwizyty ceremonialne oraz galową przestrzeń uniwersytecką – stroje, insygnia, uroczysty wystrój wnętrz itp.

I wreszcie rozdział ostatni, VII, który zatytułowany jest *Interpretacje i kulisy ceremonialu stołecznej Alma Mater*. Składa się on z 13 kilkustronicowych podrozdziałików, obejmując niecałe 50 stron. Porusza tu Autor takie kwestie, jak: wzorce akademickie dla ceremonialu UW, ramy organizacyjne warszawskiej obrzędowości, wpływ struktur państwowych na zwyczaje uczelni, ceremonial jako odzwierciedlenie sytuacji politycznej, wpływ wojska i Kościoła na ceremonial akademicki, powrót do tradycji w okresie międzywojennym, antyk w warszawskim ceremonialu, ślady po ceremonialu dworskim w tradycjach akademickich Warszawy, rola studentów w ceremonialu, uroczystości akademickie

w przestrzeni miejskiej Warszawy, ceremoniał UW na tle tradycji i zwyczajów innych uczelni polskich, a następnie uczelni zagranicznych, wreszcie, krytyka uczelnianych „zabawek” i „błyskotek”. W trakcie pierwszej lektury charakter tego rozdziału wzbudził we mnie najwięcej wątpliwości i mimo wprowadzenia wielu korzystnych zmian – wzbudza nadal. Pełni on bowiem funkcję ni to podsumowania, ni to zakończenia, a jednocześnie zawiera sporo treści nowych, które nie wystąpiły we wcześniejszych partiach książki. Zgodzę się z Autorem, że ta część pracy porządkuje doskonale wcześniejszy materiał. Pozostają jednak przy zdaniu, być może konserwatywnym, że wszystko co nowe w tej części, łącznie z interpretacjami, powinno się znaleźć w rozdziałach problemowych, dobrze i jasno zdefiniowanych, natomiast dla ostatecznych wniosków i podsumowań właściwym miejscem jest zakończenie. Moje odmienne zdanie w żadnym razie nie dyskwalifikuje tej części pracy – piszę głównie z pozycji czytelnika i w imię komfortu czytelniczego, ale także jako zawodowy historyk, przywiązany do czystości metodologicznej.

Książkę wieńczą dwa aneksy: pierwszy z nich nosi tytuł *O ceremoniale Uniwersytetu Warszawskiego po II wojnie światowej w kontekście patronatu prof. Aleksandra Gieyszтора nad obrzędowością uczelnianą* – jest to właściwie artykuł Autora, usunięty poza główny korpus książki z uwagi na przekroczenie wyznaczonej w tytule chronologii. Aneks drugi ma charakter źródłowy i zawiera wybór mów rektorskich, listę wykładów na uroczystych posiedzeniach Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu oraz wykładów wygłoszonych na inauguracjach roku akademickiego UW od 1921 do 1938 r. Bibliografia jest obszerna, starannie zestawiona i stanowić może cenny przewodnik dla osób zainteresowanych historią uniwersytetów. Zamykają książkę streszczenia w języku angielskim i niemieckim (z uwagi na historię warszawskiej uczelni przydałoby się też rosyjskie) oraz indeks nazwisk.

Książka jest dobrze napisana, bogato ilustrowana i starannie wydana. Szeroki sposób ujęcia tematu sytuuje ją w gronie prac nie tylko *stricto* uniwersyteckich, ale też varsavianów, wiele bowiem mówi o historii i kulturze miasta, będącego siedzibą warszawskiej uczelni. Powinno to poszerzyć krąg jej czytelników o osoby zainteresowane Warszawą i jej tradycjami.

Joanna Schiller-Walicka

Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk
ORCID 0000-0002-2783-2507